



Przeżyli ze sobą ponad pół wieku

2014-11-21 08:52:48

Dnia 20 listopada 2014 roku w Urzędzie Gminy Kobiór odbyła się uroczystość wręczenia medali za długoletnie życie małżeńskie nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Jubilatami obchodzącymi w tym roku 50-tą rocznicę ślubu, byli: Elżbieta i Kazimierz Brachowie, Małgorzata i Henryk Figołuszkowie, Maria i Henryk Forreiter, Adelajda i Albert Grolikowie, Irena i Henryk Grolikowie, Urszula i Franciszek Józwiakowie, Agnieszka i Eryk Kłosowie, Leokadia i Henryk Kyrczowie, Emilia i Alojzy Mazurczykowie, Marta i Józef Simkowie, Helena i Karol Szoblikowie oraz nieobecni na uroczystości Łucja i Henryk Pająkowie. Zaproszeni zostali również małżonkowie z 60-letnim stażem - Państwo: Aniela i Stanisław Jarominowie, jednak stan zdrowia nie pozwolił im świętować tego dnia w gronie jubilatów. Wręczenia medali w imieniu Prezydenta Bronisława Komorowskiego dokonali Wójt Gminy Kobiór Stefan Ryt oraz Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Agnieszka Błąkała. Poza medalami Jubilaci otrzymali okolicznościowe dyplomy, kwiaty oraz upominki ufundowane przez Gminę Kobiór. Następnie z tej wspaniałej okazji wznesiono toast symboliczną lampką szampańską oraz zaproszono świętujących do skromnego poczęstunku. Podczas spotkania zaproszeni goście wspominali czasy swojej młodości. Nie pominięto również tematów aktualnych dla naszej miejscowości: m.in. wybory samorządowe, otwarcie nowego wiaduktu w Kobiórze.

Jubilaci żartobliwie przedstawili recepturę na udane małżeństwo i jak : „baba trzyma kasę, a chłop pysk.”

Zapytaliśmy również trzy pary, w jaki sposób się poznali i od czego się zaczęło:

Państwo Marta i Józef Simkowie znali się już „za bajtla”. To samo przedszkole, szkoła podstawowa, dopiero później się drogi rozeszły. Pani Marta wybrała kierunek Pszczyny, a Pan Józef wybrał Katowice. Jednak po maturze pomiędzy przyjaciółmi pojawiło się przystawowe „to coś”. Pan Józef stwierdził, że była to „siła wyższa”. Początkowo było zauroczenie, które później przerodziło się w miłość na całe życie.

Państwo Agnieszka i Eryk Kłosowie poznali się przypadkiem. A jak sami to określają: takie było ich przeznaczenie. Pan Eryk został zaproszony na ślub i wesele, które odbywało się w jego rodzinie. Niestety tuż przed samą uroczystością jego partnerka musiała z powodów osobistych odmówić. Więc jak to określił Pan Eryk musiał poszukać w zastępstwie panny dla kawalera. Udało mu się. Partnerkę znalazł, nie tylko na wesele ale i na całe życie.

Inną historię i najkrótszą przedstawili Państwo Forreiter. Poznali się w pracy - w piekarni, a wystarczyło tylko jedno spojrzenie...

Podczas krótkiego ale bardzo ciepłego i miłego spotkania można było usłyszeć wiele historii z życia - ciekawych, śmiesznych, a także romantycznych. Życzymy naszym jubilatom aby mogli je opowiadać swoim wnukom oraz prawnukom jeszcze przez wiele wspólnych lat w zdrowiu, szczęściu i radości.







Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie

[bezpośredni link do strony www](#)